

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 34.

Nowe, sobota 25 sierpnia 1928 r.

Rok V.

Kryzys rolny w Rosji Sowieckiej.

Przed kilku tygodniami zostały zakończone w Moskwie obrady plenum Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej. Mimo, iż trwały one aż osiem dni, przebieg ich został przed społeczeństwem zakonspirowany, bowiem wbrew przyjętemu dotychczas zwyczajowi nie został w prasie podany ani jeden referat, ani jedno przemówienie. Ograniczono się tylko do opublikowania trzech przyjętych rezolucyj, dotyczących 1. polityki skupu zboża w związku z ogólnym gospodarstwem położeniem państwa, 2. organizacji nowych wzorowych gospodarstw, oraz 3. przygotowania nowych kadrów specjalistów. Z lakonicznej wzmianki o porządku obrad dowiadujemy się ponadto, iż obok wspomnianych trzech spraw dyskutowano również nad sprawą przyszłego kongresu kominternu, oraz jego programu.

Ta dziwna wstrzemięźliwość w ujawnieniu istotnego przebiegu rozpraw ciała tak ważnego, jak Centralny Komitet partji, nasuwa podejrzenie, że ostatnie obrady wykazały daleko idące rozbieżności, oraz, że dyskusja musiała toczyć się w atmosferze bardzo gorącej i naprężonej. Może dlatego właśnie artykuł wstępny „Izwiestji”, poświęcony obradom C. K., podkreśla aż do przesady, iż rezolucje przeszły jednogłośnie, a dyskusja wykazała jednolitość rozpatrywań między zebranymi.

Nie popełnimy zapewne błędu, wyrażając przekonanie, iż centralnym punktem obrad były nie zagadnienia teoretyczne, a ściśle praktyczne, odnoszące się do kwestji włosciańskiej. Rezolucja przyjęta w sprawie zakupu zboża stwierdza już oficjalnie to, o czem wszyscy w Rosji doskonale wiedzą, a mianowicie, że polityka gwałtu i przemocy, zastosowana w pierwszym kwartale r. b. w stosunku do chłopów, nie tylko wydała pozytywnych rezultatów w postaci niedopuszczenia do kryzysu żywnościowego, oraz wzmocnienia eksportu zboża, lecz ponadto w niebywałym stopniu zaostriżyła antagonizm między wsią i miastem, oraz między wsią a władzami państwowymi. Fiasco polityki rządu ujmuje lapidarnie, ale prawdziwie, następujący wyjątek rezolucji: „... „stąd prawie całkowity zanik eksportu zboża, wynoszącego przed wojną 600 — 700 milj. pudów rocznie“, oraz „... w związku z jaskrawym zmniejszeniem się dowozu (zboża — przyp. aut.) doszło w szeregu miejscowości do tworzenia się „ogonków“ i do częściowego zaprowadzenia kartek na chleb“.

Jak z powyższego wynika, karne ekspedycje wojska na wies, które sam Stalin nazwał „powtórny nawrót do nadzwyczajnych zarządzeń, administracyjnym gwałtem, naruszeniem rewolucyjnej praworządności, bezprawiami rewizjami i najazdem na zagrody“, wydały owoce bardzo miszerne, skoro ani nie uchroniły kraju od kryzysu żywnościowego, ani też nie zwiększyły eksportu zboża poza granice państwa. W istocie rzeczy eksport zboża maleje stale z roku na rok. Przed wojną Rosja przeciętnie wywoziła 12 milj. ton, w roku ubiegłym wywoziła już tylko 2 milj., a w r. b. zaledwie 500.000 ton. Okazuje się jednak, że i ta drobna ilość w stosunku do czasów przedwojennych była zawiłka, bowiem właśnie przed dwoma tygodniami Sowiety zmuszone były na rynkach zagranicznych zakupić 200.000 ton,

celem uchronienia państwa od głodu w okresie przednowkowym. Oczywiście, iż ten niewielki eksport zboża odbija się ujemnie na dopływie obcych walut do Rosji, brak zaś tych uniemożliwia sprowadzenie maszyn dla przemysłu, jak również podcina kurs czerwonca sowieckiego.

Badając przyczyny tego stanu rzeczy, C. K. konstatuje, że mimo, iż obszar zasiewu obejmuje 95 proc. terenów przedwojennych, oraz ogólna wytwórczość rolna dochodzi również do wysokości przedwojennej, na rynku pojawia się tylko 50 proc. ilości zboża. Władze partyjne tłumaczą, iż przyczyną tego zjawiska leżą w fakcie zwiększenia ilości drobnych gospodarstw w Rosji z 16 milj. na 24, cechą zaś drobnych gospodarstw jest większa konsumpcja zboża na własne potrzeby, niż gospodarstw wielkich.

Argumenty powyższe, zgodne z rzeczywistością, nie wyczerpują jednak całokształtu problemu. Obok bowiem wspomnianych dwóch zjawisk, mamy jeszcze inne, które również w poważnym stopniu wpływają na zmniejszenie dowozu do miast. A więc brak na rynku krajowym całego szeregu narzędzi, niezbędnych dla rolnictwa, nieproporcjonalna rozpiętość cen między produktami rolnymi, zwłaszcza zaś ziarnem, a wytworami przemysłowymi, wreszcie zaś brak impulsu do zwiększenia wytwórczości rolniej.

Co się tyczy tego ostatniego zjawiska, to możemy sobie uświadomić, iż polityka rządu sowieckiego, polegająca na szykanowaniu chłopów bogatego, za którego przed 10 laty uchodził t. zw. „kułak“, obecnie zaś również i „średniak“, w konsekwencji swej doprowadza do takiego absurdu, iż nikt nie chce być bogatym. Z chwilą bowiem, kiedy chłop biedny, dorobiwszy się trochę, dokupuje drugiego konia, czy też krowę, od tego momentu na głowę jego sypią się nie tylko zwiększone podatki, lecz również staje on się w oczach władzy elementem podejrzany i niebezpiecznym, niemal kontrrewolucyjnym. W tych więc warunkach nikt nie chce produkować więcej i dorabiać się, bo „opłaca się“ nie bogactwo, a ubóstwo.

Aby uchronić kraj od bankructwa gospodarczego, władze mówią o konieczności podwojenia produkcji rolniej. Ale postulat ten w dzisiejszych warunkach jest fikcją. Aby bowiem podwoić produkcję rolną, trzeba dziesiątków lat wysiłku, trzeba narzędzi rolniczych, których w Rosji niema, trzeba wreszcie przełomu w stosunku partji do wsi, czyli wyrzucenia się gwałtu i ucisku, słowem trzeba zgoda innych warunków życia.

Tej zaś zmiany rząd bolszewicki nie dokona, bowiem stałaby się ona początkiem jego końca. Dlatego też kryzys gospodarczy Rosji nie jest zjawiskiem przejściowym, lecz stałym i nieuchronnym.

Polemika włosko-francuska na tle spraw bałkańskich.

Pisma polityczne włoskie traktują, trzeba to przyznać, z nieumiarkowanym temperamentem wszystkie kwestje, które w ten czy inny sposób zahaczają o Francję, o politykę francuską. Jednym z takich drażliwych i drażniących tematów jest polityka na Bałkanach, a zwłaszcza kwestja traktatu z Nettuno, dotycząca uregulowania stosunków i sporów granicznych między Jugosławią a Włochami.

Rzymska „Tribuna“ z zapalem i gorącką wyjaśnia, iż prasa francuska prowadzi celowo złośliwą kampanję antiwłoską. Pisze ona: „musimy stwierdzić nieprzystawość postępowania prasy francuskiej, która pragnie przedstawić wszystkie trudności i przeszkody w sprawie ratyfikacji traktatu z Nettuno, jako wynikające z polityki tendencyjnej Italji. Niezręczność podobnego twierdzenia rzuca się w oczy, gdy się zważy, iż przeszkody piętrzą się w kwestji ratyfikacji powyższego traktatu

powstały właśnie na gruncie walk wewnętrznych, tożących się w samej Jugosławji i to nie na terenie parlamentarnym, lecz państwowym. Konduita prasy francuskiej, irytująca dostatecznie, może być też wytłumaczona, jako chęć i próba stworzenia alibi dla rządu belgradzkiego, nie mogącego sobie dać rady z przeciwnościami wewnętrznymi. Nie można stawiać na jednym poziomie Rzymu i Belgradu, jak to czynią pewne pisma francuskie. Problem Bałkański teraz, po wojnie światowej, jest kwestją podrzędnej zupełnie wagi dla Europy. Jeśli zajmują on jednak tyle miejsca w polityce europejskiej, jeśli grozi zakłóceniami i konfliktami, to jest to tylko i wyłącznie winą polityki francuskiej, która ponosi odpowiedzialność za zbalkauizowanie polityki europejskiej“.

Jeszcze gwałtowniej i bardziej niepolitycznie wyraża się „Popolo d'Italia“, zdaniem którego „dramat komplikuje się dlatego, że Jugosławja tworzy część militarnego systemu francuskiego w Europie. Idea Wielkiej Serbji zrodziła się w głowie Clemenceau, a Quai d'Orsay prowadzi w dalszym ciągu jego politykę. Francja chce panować nad Bałkanami i sprawować kontrolę nad polityką państw bałkańskich. Jugosławia marzy o otrzymaniu kredytów ale nie dla celów pokojowych, lecz wojennych“.

Prasa francuska reaguje na te ataki bardzo spokojnie i z umiarem, który dyktuje w chwili obecnej nie tylko sytuacja i wypadki w Jugosławji, lecz i chęć niezaoznania dyskusji nie prowadzącej do celu. Nie zapominają bowiem ani na Quai d'Orsay, ani w redakcjach poważnych pism politycznych paryskich, iż polityką i dyplomacją Italji kierują na szczęście nie wybuchowi i zapalni redaktorzy pism, lecz współpracownicy Duce, który, jak tego, dowiódł nie raz, jest politykiem zimnym, ostróżnym i oddzielającym starannie słowa od czynów. Nie zmienia to oczywiście faktu, iż nieliczenie się ze słowami sprzyja podrażnieniu uczuć i powstawaniu animozji, które nie przyczyniają się do utrwalenia atmosfery pokoju i pewności w Europie. To też taktowne i umiarkowane uwagi prasy francuskiej w odpowiedzi na ataki „Popolo d'Italia“ i „Tribuna“ odpowiadają niewątpliwie interesom pokojowym rządu Republiki.

Rozmaitości.

AUTOPSJA ZWŁOK PO CZTERYSTU LATACH.

Na żądanie madryckiej Akademji Historji — władze hiszpańskie zarządziły dokonanie autopsji zwłok księcia Karola, syna króla Filipa II. Niezwykła autopsja czterysta lat po śmierci ma na celu rehabilitowanie pamięci króla Filipa II, który według podań otruił swego syna, księcia Karola. Uczni chcą obecnie dowiedzieć, że książę Karol umarł naturalną śmiercią, a legenda o otruciu niesłusznie obarczyła pamięć Filipa II—go.

NOWY LOT NAOKOŁO SWIATA W CIĄGU 15 DNI.

W połowie sierpnia r. b. rozpocznie się z Chicago lot naokoło świata, który ma być dokonany w ciągu piętnastu dni. Lot finansuje grupa bankierów chicagowskich, koszta obliczone są na 110.000 dolarów. Komendantem tego lotu, w którym weźmie udział trzy aeroplany, będzie porucznik Leigh Wadc, który skierował lotem wojskowym aeroplanów naokoło świata w 1924 roku. Nawigatorem będzie kapitan Bradley Jones, szef biura nawigacyjnego armji Stanów Zjednoczonych. Trasa lotu obejmie 22.156 mil angielskich i prowadzić będzie z nad brzegu jeziora Michigan koło Chicago — San Francisco — Honolulu — Wyspy na Pacyfiku — Hongkong — Kalkuta — Buchara — Konstantynopol — Lizbona — Azory — Halifax — Chicago.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

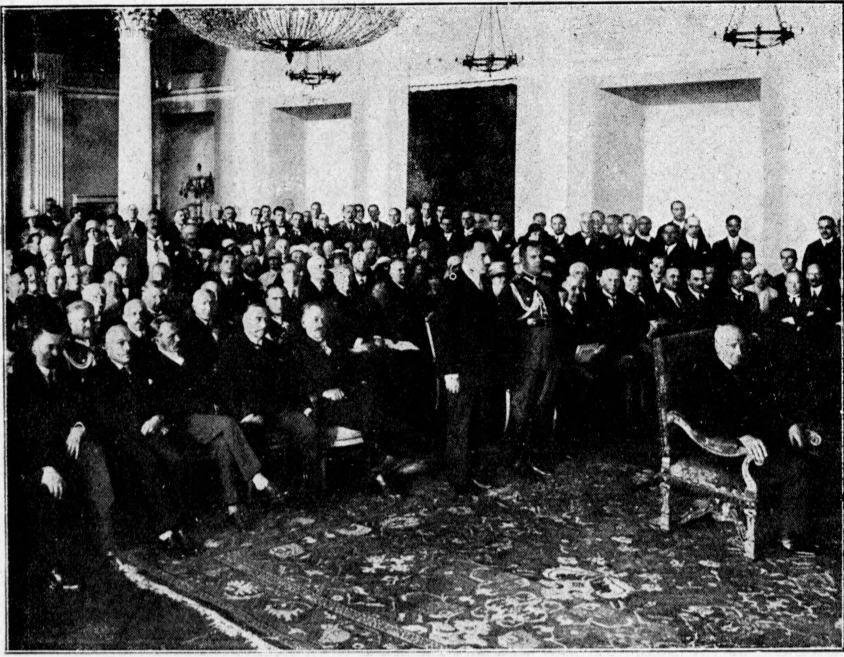
NIEDZIELA, 26 SIERPANIA 1928 r.

Ochrona przed słońcem



Indyjski policjant na posterunku zabezpieczony jest przed działaniem promieni słonecznych przez dowcipnie pomysłany parasol.

KONGRES PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W WARSZAWIE



Uroczyste otwarcie Kongresu Prawa Międzynarodowego w Pałacu Rady Ministrów w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej.



Stół prezydium Kongresu.

Z POBYTU P. PREZYDENTA W KUTNOWSKIM



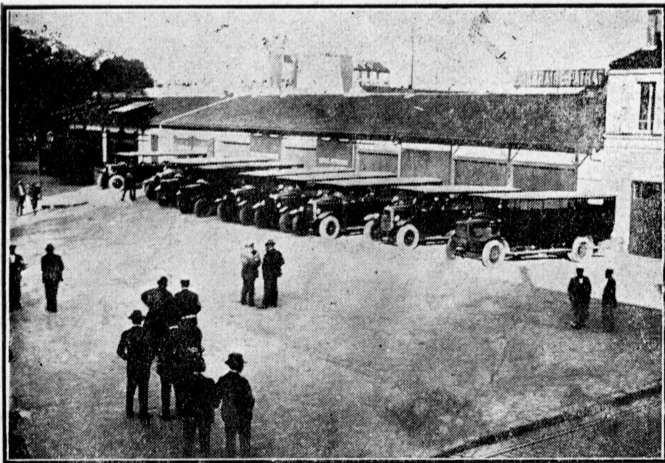
W czasie objazdu Kutnowskiego przez p. Prezydenta Rzplitej, zakłady przemysłowo - rolne „Strzelce” wystawiły bramę powitalną na terenie swych plantacji.

NOWY SZEF MISJI WOJSK. FRANCUSKIEJ W POLSCE



Szef misji wojsk. francuskiej gen. Denain, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

WALKA Z KOMUNIZMEM WE FRANCJI



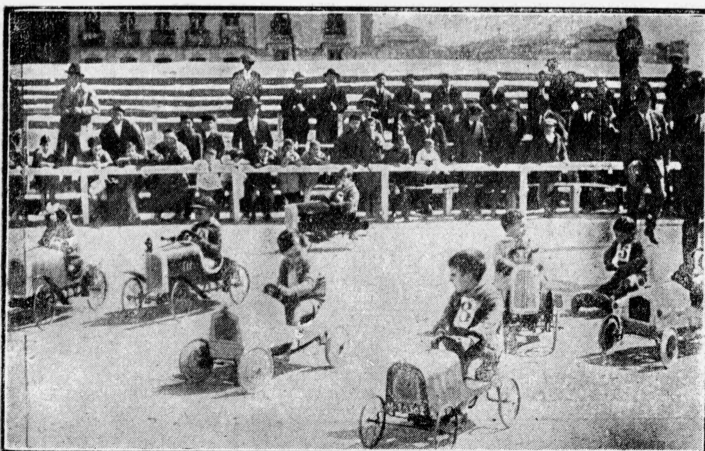
Autobusy przygotowane przez policję do wywiezienia uczestników wiecu komunistycznego.



Starosta Capdeville, uwięziony za zorganizowanie wiecu.



Gmach starostwa w Ivry, gdzie odbył się niedozwolony wiec komunistyczny.



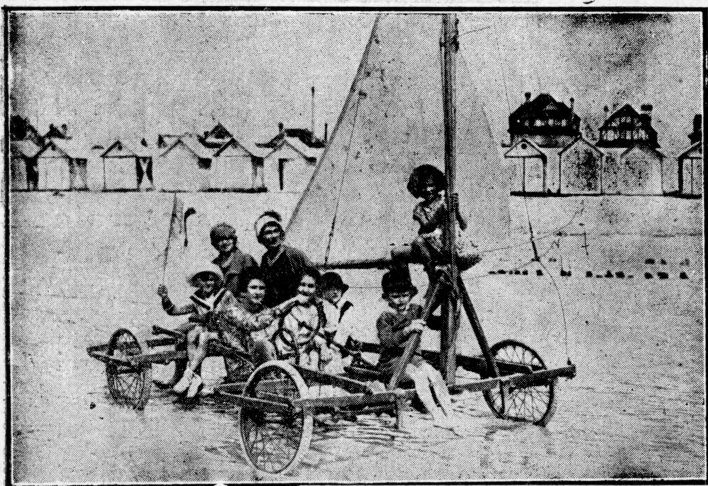
Wyścigi dzieci w Madrycie na wózkach rowerowych.



Najpiękniejszy kostjum na Lido.



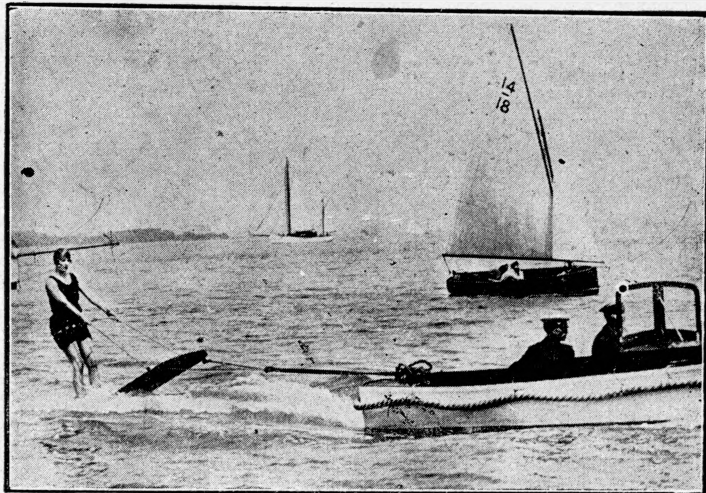
Interesujący skok na wyścigach w Anglii.



Pojazd żaglowy na morzu.



Najnowsza zabawa pływaczk.



Wodnopłatowiec ciągniony przez motorówkę.

NIEDYSKRECJE FILMOWE



Corinne Griffith, świetna aktorka filmowa, która w sezonie zimowym ukaże się w kilku filmach „First Nationalu”.



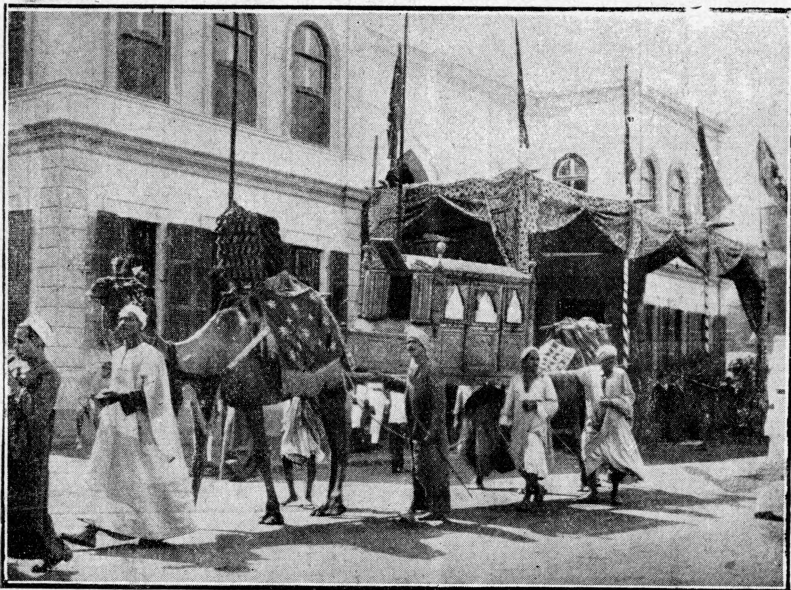
Tak często spotykamy w amerykańskich filmach fragment: on i ona w własnym aucie marzą o przyszłym szczęściu.



Victor Varkonyi i Jetta Goudal — słynni aktorzy filmowi, w jednej ze scen filmu „Zakazana kobieta”.



Najpiękniejsza żona jednego z królów afrykańskich.

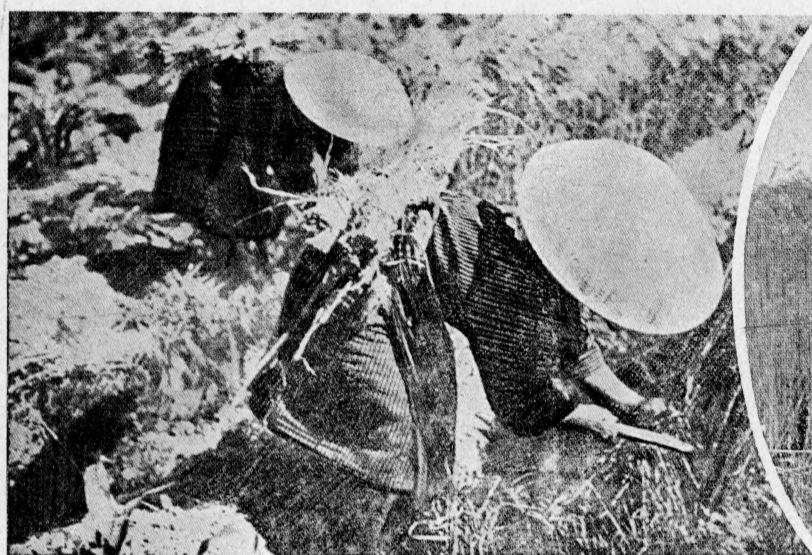


Orszak ślubny egipcjan w Kairze.



Długie suknie cieszą się powodzeniem w Deauville.

Zniwa



1) Pod Pragą Czeską. 2) Moczenie lnu w Rumunji. 3) Zniwa w Japonji.
4) Kosiarz w Polsce. 5) Żniwiarka na łanie pod Poznaniem.



Obrazek z Indji.



Kobieta z Burmy, przystrojona według estetyki i zwyczajowości tego kraju.

CZY WIECIE?

ŻE OD 90 LAT Księgarnia M. ARCTA służy potrzebom nauczania i szkolnictwu.

ŻE OD 90 LAT dzieci z całej Polski zwracają się do księgarni M. ARCTA po potrzebne im podręczniki i dostają je w najkrótszym czasie po normalnych cenach katalogowych.

ŻE OD 90 LAT w okresie rozpoczęcia szkoły, cały personel księgarni i Zakładów Wydawniczych M. ARCTA pracuje usilnie, nie bacząc na godziny, aby tylko zaspokoić potrzeby setek tysięcy młodzieży.

ŻE OD 90 LAT nauczycielstwo, młodzież szkolna i rodzice zadowoleni są z obsługi i załatwienia zamówień przez księgarnię M. ARCTA.

JEŻELI WIECIE, TO PRZYJDŹCIE DO NAS

napiszcie lub zatelefonujcie po podręczniki i w roku bieżącym

Jeżeli zaś jeszcze nie kupowaliście książek u nas, to spróbujcie a będziecie zadowoleni.

KSIĘGARNIA M. ARCTA

WARSZAWA

Nowy-Świat 35

zaopatrzona jest w podręczniki do wszystkich szkół w Polsce.

Wysyła na prowincję za zaliczeniem lub wpłatą na konto P. K. O. Nr. 196.

Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Uwadze Sz. Czytelników!!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy radjo, rowery, maszyny do szycia, eufony, zegary i wiele najnowszych wynalazków doby obecnej.

Szczegóły wraz z ilustrowanymi cennikami na rok 1928 wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu adresu.

Adresować:

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11.